

STANISŁAW KOZYR-KOWALSKI

SOCJOLOGIA A FILOZOFIA W ROZPRAWACH  
TADEUSZA SZCZURKIEWICZA

Klasycznym, wielkim dziełem socjologii przysługuje osobliwa efektywność poznawcza. Kontakt z nimi wzbogaca sferę doświadczeń naukowych badacza w nie mniejszym stopniu niż bezpośrednie zetknięcie się z najbardziej współczesną rzeczywistością społeczną. Stawiają one problemy zakrojone na miarę wielu generacji socjologów, wielu okresów rozwojowych poznania socjologicznego, na miarę kolektywnego wysiłku badawczego. Właśnie umiejętność stawiania i rozwiązywania tego typu problemów wyposażyła pozycję klasyki socjologicznej w nie zmniejszającą się wraz z upływem czasu efektywność poznawczą. Czas, który dzieli nas od powstania rozpraw socjologicznych Tadeusza Szczurkiewicza nie tylko nie zubożył przysługujących im wartości, lecz wzbogacił je o nowe wymiary. Rozszerzyła się bowiem poważnie sfera możliwych zastosowań badawczych tych struktur teoretyczno-metodologicznych, które konstytuują osobliwy dla T. Szczurkiewicza sposób uprawiania socjologii. Struktury te zostały zobiektywizowane w rozprawach Tadeusza Szczurkiewicza nie tylko w postaci uszeregowanych systematycznie formuł ogólnych, lecz także przez dynamiczno-dialektyczną demonstrację sensu określonych rozstrzygnięć teoretycznych. Ta dynamiczno-dialektyczną demonstracja wyraża się przede wszystkim przez ukazanie sposobu posługiwania się danym twierdzeniem ogólnym w<sup>7</sup> rozwiązywaniu określonych problemów teoretycznych i empirycznych. Dynamiczno-dialektyczną demonstracją określonych twierdzeń, składających się na struktury teoretyczno-metodologiczne, nie przykuwa oczywiście ogólnych tez teoretycznych do konkretnych problemów badawczych. Wprost przeciwnie, ułatwia wykonanie wielu samodzielnych operacji intelektualnych, które są niezbędne, aby zobiektywizowane, np. w *Modzie na socjologią* (1937), struktury mogły się stać integralnym elementem krytycznego osądu współczesnych postaci antyteoretycznego empiryzmu, aby krytyka milczących przesłanek, towarzyszących posługiwaniu się ankietą socjologiczną<sup>1</sup>, mogła stać się pod-

<sup>1</sup> Por. T. Szczurkiewicz, *Niektóre uwagi krytyczne o ankietach w: Studia socjologiczne*, Warszawa 1969, s. 41 - 54.

stawą oceny konkretnych badań empirycznych dokonanych w 1975 r. i to niezależnie od tego, czy zostały te badania przeprowadzone w Polsce czy w Ameryce, przez socjologa rodziny czy socjologa przemysłu.

Ogólność przysługująca strukturom teoretyczno-metodologicznym zastosowanym do analizy zespołu konkretnych problemów badawczych, dynamiczno-dialektyczna demonstracja tych struktur, podejmowanie problemów na miarę kolektywnego wysiłku wielu generacji socjologów — oto znamiona sposobu uprawiania socjologii Tadeusza Szczurkiewicza, które zasługują, naszym zdaniem, na uwagę z następujących względów: pozwalają ująć dyskursywnie uderzającą dzisiejszego czytelnika aktualność rozpraw napisanych przez autora *Rasy, środowiska i rodziny* w latach 30-tych. Umożliwiają dostrzeżenie miejsca, jakie problem stosunku socjologii do filozofii zajmuje w dorobku badawczym T. Szczurkiewicza. Znaczenie ogólne tego problemu jest tak oczywiste, iż nie wymaga bliższych wyjaśnień. Zwrócenie uwagi na rolę, jaką spełnia w pracach T. Szczurkiewicza dynamiczno-dialektyczna prezentacja określonych poglądów teoretycznych, było natomiast niezbędne dla postawienia paradoksalnej pozornie tezy: mimo iż autor *Studiów socjologicznych* nie napisał żadnej rozprawy opatrzonej tytułem „Socjologia a filozofia”, pytanie: w jakim stosunku pozostaje poznanie i badanie socjologiczne do wiedzy filozoficznej, jest ciągle obecne na stronicach jego rozpraw.

Wyjściową i fundamentalną tezę Tadeusza Szczurkiewicza ujęcia stosunków wzajemnych między socjologią a filozofią sformułować można następująco: socjologia jest nauką wobec filozofii samodzielną; o takim samym co najmniej stopniu samodzielności, jaki przysługuje innym naukom o społeczeństwie: historii, ekonomii politycznej, psychologii, teorii prawa, etnografii, językoznawstwu. Dysponuje ona własnym przedmiotem badań. Wypracowała takie metody postępowania empirycznego, które pozwalają na równie skuteczne odróżnienie prawdy od fałszu, twierdzenia uzasadnionego od nie uzasadnionego, hipotezy od teorii, wartościowej pracy badawczej od pracy pozbawionej wartości naukowej, jak to ma miejsce w dyscyplinach, które uważa się od dawna za nauki w pełni samodzielne, nie zaś za szczególne odmiany wiedzy filozoficznej. Teza, iż nie występuje jakiś uprzywilejowany, wyjątkowy stosunek między socjologią a filozofią, iż wobec filozofii ogół nauk nieprzyrodniczych znajduje się — z logicznoteoretycznego punktu widzenia — w analogicznej sytuacji, bywała często zapoznawana przez przedstawicieli tych dyscyplin, które zdobyły wcześniej niż socjologia samodzielną bazę instytucjonalno-akademicką, które przed socjologią zerwały bezpośrednie więzi z profesjonalnie uprawianą filozofią. Badacze uprawiający takie dyscypliny kwestionowali status (naukowy socjologii, nie zamierzając bynajmniej kwestionować naukowości historii czy etnografii. W okresie potęgujących się wpływów neopozytywizmu, który całą istniejącą przed Manifestem Koła Wiedeńskiego myśl filozoficzną uznał za zbiory wypowiedzi nie czy-

niące zadość (najbardziej elementarnym wymogom postępowania naukowego, gdyż taką treść mają w ostatecznym rachunku neopozytywistyczne dowody metafizycznego charakteru naczelných problemów filozofii, który stawiał znak równości między poezją liryczną a wiedzą filozoficzną, przekonanie, iż socjologia pozostaje w radykalnie odmiennym niż historia czy psychologia stosunku do filozofii, pozwalało stosunkowo łatwo odmówić nowo powstającej dyscyplinie badawczej miana nauki. Nic więc dziwnego, że krytykę słabości rozwojowych socjologii jako nauki, zawartą w *Modzie na socjologią*, poprzedzić musiał Tadeusz Szczurkiewicz analizą antysocjologicznych uprzedzeń występujących wśród historyków i przedstawicieli innych wyspecjalizowanych nauk społecznych<sup>2</sup>.

Czynnikiem łączącym socjologię z pozostałymi członkami rodziny nauk humanistycznych, ze wszystkimi naukami przyrodniczymi, z wszelkimi postaciami wiedzy zorientowanej praktycznie, jest uznanie doświadczenia za fundament i probierz wartościowego i prawdziwego poznania.

„Socjologia — pisze Tadeusz Szczurkiewicz — [...] jest nauką empiryczną, a więc opartą wyłącznie na danych doświadczenia, badającą co jest i dlaczego tak jest”<sup>3</sup>.

Teza, iż zasadnicze znamię nauki stanowi wiedza o faktach i stosunkach między faktami, które są dane w doświadczeniu, istnieją niezależnie od wszelkich teorii badacza, wymagają zawsze dla swego poznania bardziej lub mniej pośredniego kontaktu zmysłowego z rzeczywistością, była zawsze broniona przez wszelkie postacie filozofii materialistycznej. W czasach nowożytnych uznały ją również najbardziej wpływowe kierunki idealistyczne. Jej afirmacja stanowi wspólny składnik tak różnych skądinąd teorii poznania naukowego, jakie reprezentują marksizm, neopozytywizm, neokantyzm.

Przyjęcie tezy, iż fundamentem socjologii jest wiedza oparta wyłącznie na doświadczeniu stawia tę dyscyplinę w opozycji, jeśli nie wobec filozofii w ogóle, to na pewno wobec tych kierunków filozofii, które dopuszczają istnienie pozaempirycznych źródeł wiedzy o świecie, a nawet proklamują wyższość apriorycznej metody poznania świata, opartej na aprioryczno-dyskursywnym lub aprioryczno-intuicyjnym oglądzie, nad metodą doświadczalną. Analizując stanowisko modalizmu genetycznego i ontologicznego realizmu w sporze o sposób pojmowania realności grupy społecznej, Tadeusz Szczurkiewicz wykazuje, że jawnie przyjmowane aprioryczno-idealistyczne założenia filozoficzne miały jeszcze nie tak dawno wybitnych rzeczników w socjologii. Nie jest to jednak dla niego ani jedyny ani najważniejszy przejaw negatywnego wpływu filozofii na socjologię. W socjologii, podobnie jak w innych naukach o człowieku, o wiele ważniejszą rolę odgrywają inne postacie aprioryzmu, wywodzące się

<sup>2</sup> Por. T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 23 - 30.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 456.

z takich rodzajów filozofii, które programowo zwalczają aprioryczny idealizm poznawczy. Wśród ich grona znajduje się przede wszystkim naturalizm, a także antyteoretyczny empiryzm i nominalizm. We *Wstępie do socjologii*, wielkim manifeście teoretycznym polskiej socjologii, Florian Znaniecki uznał naturalizm za dominującą tendencję we współczesnych mu naukach humanistycznych. Zakwestionowanie fundamentalnych przesłańek naturalistycznego światopoglądu filozoficznego łączyło się u Znanieckiego z programem głębokiej przebudowy całej struktury teoretyczno-metodologicznej zastanej socjologii i humanistyki<sup>4</sup>.

Łatwo zauważyć, że dokonana przez niego krytyka naturalizmu jako zespołu filozoficznych przesłańek socjologii posługuje się argumentami bardzo przypominającymi zarzuty wysunięte w *Tezach o Feuerbachu* przeciw dawnemu, tradycyjnemu, niedialektycznemu materializmowi. W wielu istotnych punktach granica między socjologią humanistyczną Znanieckiego a socjologią i filozofią naturalistyczną pokrywa się z granicą wykreśloną przez Engelsa w *Anty-Dühringu* i *Dialektyce przyrody* oraz przez Lenina w *Materializmie a empiriokratyzmie* między materializmem dialektyczno-historycznym a materializmem metafizycznym.

Tadeusza Szczurkiewicza rozprawy o kierunku geograficznym, demograficznym i rasowo-antropologicznym w socjologii czerpały niewątpliwie inspiracje ze Znanieckiego programu przebudowy całej struktury teoretyczno-metodologicznej socjologii i humanistyki na podstawach antynaturalistycznych. Noszą one wszakże znamiona uderzającej samodzielności i oryginalności. Znanieckiego krytyka naturalizmu ześlizguje się wielokrotnie na pozycje idealistyczne. Analizy Szczurkiewicza są całkowicie wolne od tendencji idealistycznych. Znaniecki poprzestaje zwykle na zbyt ogólnych, „filozoficznych”, zewnętrznych zarzutach wobec naturalizmu socjologicznego, Tadeusz Szczurkiewicz podważa natomiast bezpośrednio roszczenia naturalizmu do tego, by uchodzić nie za kierunek filozoficzny w socjologii, lecz za ugruntowaną na faktach empirycznych teorię społeczeństwa. Przewycięża naturalizm metodami i środkami socjologii jako dyscypliny empirycznej, stwarzając wzór traktowania problemów filozoficznych jako własnych, wewnętrznych problemów socjologii. Ujawnia rozdzźwięk między faktami ustalonymi przez nauki przyrodnicze i rzeczywistą naturą przyrodoznawstwa a naturalistycznymi wyobrażeniami o metodzie i praktyce badawczej nauk przyrodniczych. Znanieckiego krytyka naturalizmu łączyła się ze sceptyczną oceną znaczenia dorobku przyrodoznawstwa dla teorii i badań socjologicznych. Tadeusz Szczurkiewicz inaczej ujmuje tę kwestię zwracając na przykład uwagę, iż trwała zasługa bioorganicyzmu polega na sformułowaniu tezy „o koniecznej znajomości biologii przy uprawianiu socjologii”<sup>5</sup>. Szczególnie pla-

<sup>4</sup> Por. F. Znaniecka, *Wstęp do socjologii*. Poznań 1922.

<sup>5</sup> Por. T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 85.

stycznie ujawnia się różnica między ujęciem stosunku między socjologią a naukami przyrodniczymi Tadeusza Szczurkiewicza i Floriana Znanieckiego przy zestawianiu ocen teorii ewolucji Darwina występujących we *Wstępie do socjologii* i w *Studiach socjologicznych*.

Ujawnienie przez T. Szczurkiewicza filozoficznych aspektów kierunków naturalistycznych nie było łatwym przedsięwzięciem badawczym. W przeciwieństwie do idealizmu, który objaśniał procesy życia społecznego za pomocą idealizacyjnego założenia o istnieniu zjawisk, których nie można zaobserwować w żadnym doświadczeniu zmysłowym, które daje się jedynie wykryć wtedy, gdy przechodzimy od opisu bezpośredniego dostępnych obserwacji faktów do próby ustalenia praw wyjaśniających zależności strukturalne i genetyczne między tymi faktami (w takim stosunku do obserwowalnych faktów pozostaje Hegłowski duch dziejów jako prawo tłumaczące strukturalno-genetyczne zależności między zjawiskami społeczno-historycznymi), naturalizm w socjologii czynił podstawą swoich analiz teoretycznych zjawiska o tak przemożnym stopniu przedmiotowości i realności, jaki przysługuje środowisku geograficznemu, przyrostowi i gęstości zaludnienia, biologicznie pojętemu organizmowi człowieka. Nie tylko uznawał on burzliwie rozwijające się nauki przyrodnicze (biologię, fizykę, chemię) za model nauk humanistycznych, ale korzystał szeroko ze „ściślych metod” ilościowego, matematycznego opisu i wyjaśniania rzeczywistości.

W okresie swoich największych wpływów kierunek rasowo-antropologiczny, całkowicie dziś zdyskredytowany naukowo najszerszej stosował w badaniach empirycznych metody matematycznostatystyczne. Ten właśnie fakt wskazuje szczególnie dobitnie na powierzchowność ewentualnej opinii, iż Tadeusza Szczurkiewicza badania nad naturalistycznymi kierunkami w naukach społecznych mogą mieć dziś jedynie znaczenie historyczne, gdyż żaden współczesny socjolog nie podziela poglądów Gobineau, Le Play'a czy Maksyma Kowalewskiego. Współczesne znaczenie tych badań polega przede wszystkim na tym, że ujawniają one właściwy obecnemu etapowi rozwoju technik badań empirycznych i samowiedzy teoretyczno-metodologicznej socjologii, modus istnienia w niej tradycyjnych systemów i koncepcji filozoficznych.

Tadeusza Szczurkiewicza analiza naturalizmu w socjologii pozwala zauważyć, że tak często wspomniany proces parcelacji filozofii przez wyspecjalizowane nauki empiryczne nie oznaczał rzeczywistego przewyciężenia przez te nauki apriorycznych, powierzchownych, przedwczesnych uogólnień filozoficznych. Parcelując problematykę niedialektycznego przedmarksawskiego materializmu, socjologia uczyniła właściwe temu typowi materializmu założenia integralną częścią wielkich systemów socjologicznych, zilustrowała te założenia (co nie znaczy: dowiodła) olbrzymią ilością faktów empirycznych. Wraz z odrzuceniem uniwersalnych, na wpół filozoficznych, jak mówił Znaniecki, systemów teoretycznych, socio-

logia nie stała się jednak wbrew żywionym nadziejom nauką czysto empiryczną. Systemy te zaczęły w niej bowiem funkcjonować w postaci niejawnych struktur teoretyczno-metodologicznych, tzn. zbioru takich założeń, które: a) nie tylko nie są składnikiem jawnie uznawanych przez danego badacza poglądów teoretyczno-metodologicznych, lecz często bywają nawet programowo przez niego kwestionowane; b) nie występują w praktyce badania empirycznego jako uniwersalne reguły wyjaśniania rzeczywistości, lecz znajdują zastosowanie w sposobie ujęcia jakiegoś szczegółowego, konkretnego problemu; c) odznaczają się tymi wszystkimi słabościami, które przysługiwały założeniom wielkich, uniwersalnych systemów socjologiczno-filozoficznych. Swoją krytykę kierunku geograficznego kończy Tadeusz Szczurkiewicz ważną dla współczesnej socjologii uwagą o sposobach funkcjonowania w niej niejawnych struktur filozoficznych. „Po II wojnie światowej determinizm geograficzny nie występuje w jawnych tezach socjologii. Można go jednak [...] spotkać w formie zakapturzonej, a przez to tym bardziej niebezpiecznej w niektórych pracach z zakresu ekologii społecznej i geografii gospodarczej i to zarówno w publikacjach zachodnich, jak i polskich. Ma on tu jednak zawsze charakter jakiegoś twierdzenia bardziej szczegółowego o zależności jakichś określonych procesów społeczno-kulturowych i ich rozmieszczenia od określonych właściwości środowiska geograficznego. I takie szczegółowe twierdzenia, implikujące jednoznaczną zależność jakichkolwiek procesów społeczno-gospodarczo-kulturowych od określonych właściwości środowiska geograficznego jako twierdzenia zawierające niedopuszczalne uproszczenia bardzo złożonego w rzeczywistości zagadnienia — znaczenia i wpływu na życie społeczne środowiska geograficznego — należy zwalczać z równą bezwzględnością, jak ogólne i śmiałe teorie dawniejszych przedstawicieli determinizmu geograficznego”<sup>6</sup>.

Formę niejawnych struktur teoretyczno-metodologicznych przybiera ją też inne, analizowane krytycznie przez Tadeusza Szczurkiewicza tendencje filozoficzne we współczesnej socjologii. Cieszą się one przy tym o wiele większym wzięciem niż naturalizm, Mamy na myśli antyteoretyczny empirycyzm<sup>7</sup>, psychologizm i nominalizm. Związek problemu nominalizmu z filozofią i występującymi w niej już w epoce starożytności i średniowiecza sporami jest łatwo dostrzegalny. Znacznie trudniej natomiast określić sens filozoficzny psychologizmu. W najpoważniejszej w literaturze polskiej analizie teoretycznej psychologizmu, zawartej w rozprawie *Psychologia a socjologia* za charakterystyczne znamię tej ten-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 130.

<sup>7</sup> Tadeusza Szczurkiewicza krytykę antyteoretycznego empirycyzmu analizuję dokładniej w pracach: *Tadeusza Szczurkiewicza krytyka rozumu socjologicznego* (Studia Filozoficzne, 1969, nr 5); *Tadeusz Szczurkiewicz critique of sociological reason* (Dialectics and Humanism 1975, No. I).

dencji w socjologii uważa Tadeusz Szczurkiewicz posługiwanie się pojęciem psychiki, wspólnej wszystkim indywiduom ludzkim i przypisywanie jej zespołu określonych właściwości, niezależnych „od wpływów kultury, otoczenia społecznego” i przyrodniczego”<sup>8</sup>. Tak pojęty psychologizm nie neguje — na modłę konsekwentnego idealizmu subiektywnego — istnienia obiektywnego w stosunku do indywiduum świata przyrody i społeczeństwa, pozbawia natomiast ów świat najistotniejszego wskaźnika przysługującej mu realności: mocy warunkowania psychiki indywiduów. Sądzimy, że jeśli pojęcie idealizmu subiektywnego może mieć jakiś sens w metodologii i teorii poznania socjologicznego, to muszą mu przysługiwać takie treści, jakie łączy Tadeusz Szczurkiewicz z psychologizmem.

Bardzo ważne momenty ujęcia przez Tadeusza Szczurkiewicza stosunków wzajemnych między socjologią a filozofią zawiera rozprawa *Niektóre problemy socjologii ogólnej*. Dokonując analizy czterech zasadniczych stanowisk w sporze o sposób istnienia grupy społecznej autor formułuje tezę o fundamentalnym, pozytywnym znaczeniu filozofii dla badań teoretycznych i empirycznych prowadzonych w socjologii. Teza ta wykreśla zasadnicze linie demarkacyjne między pojmowaniem przez T. Szczurkiewicza empiryczności socjologii a neopozytywistyczną koncepcją nauki empirycznej. Pozytywistyczna koncepcja nauki empirycznej nie tylko nakłada na socjologa powinność eliminacji ze swojej dyscypliny problemów „metafizycznych”, ale zapewnia go o realnych możliwościach dokonania takiej eliminacji. Tadeusz Szczurkiewicz, podobnie jak F. Znaniecki we *Wstępie do socjologii*, wskazuje na niemożliwość usunięcia z socjologii określonych przesłanek filozoficznych, gdyż dostarczają one niezbędnych każdej nauce narzędzi badawczych. Socjologia nie może być oczywiście nauką empiryczną bez kontaktu doświadczalnego z rzeczywistością społeczną. Po to jednak, aby stała się ona nauką i to nauką wyodrębniającą spośród innych postaci wiedzy empirycznej (myślenie „zdroworozsądkowe”, myślenie zorientowane praktycznie), musi dysponować narzędziami umożliwiającymi wyodrębnienie faktów w rzeczywistości empirycznej, postawienie problemu ich współzależności z innymi faktami, uzasadnienie sposobu dokonywania uogólnień teoretycznych, pojmowania przyczynowości, określenia miejsca badanej sfery rzeczywistości wśród całej dostępnej w doświadczeniu rzeczywistości, określenie przedmiotu i metod socjologii, lokalizację socjologii wśród ogółu nauk. Funkcję takich narzędzi pełnią i mogą pełnić w socjologii określone przesłanki filozoficzne. Filozofia zaczyna spełniać w socjologii rolę negatywną, zagrażać jej empirycznej naturze tylko wtedy, gdy zapomina się, jak pisze Znaniecki, że „filozoficzne założenia przyjmowane przez daną naukę nie są podstawami, na których budowa tej nauki się opiera, lecz narzędziami, którymi posługuje się ona przy wznoszeniu tej budowy. Jediną podstawą nauki jest

<sup>8</sup> T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 447.

doświadczenie; zadaniem krytyki jej filozoficznych przesłanek jest tylko zdobycie takich pojęć ogólnych o poznawanych przedmiotach i myśli poznawczej, które by w możliwie najlepszy sposób pozwoliły jej wyzyskać dostarczony przez doświadczenie materiał"<sup>9</sup>. Mówiąc inaczej: określone przesłanki filozoficzne są niezbędne w socjologii w charakterze hipotez roboczych, fikcji heurystycznych. Różnią się one jednak od innych hipotez roboczych dalekosiędnymi konsekwencjami teoretycznymi i empirycznymi: „[...] czy socjolog chce, czy nie chce, zdaje sobie sprawę z tego, czy nie zdaje, czy wreszcie usiłuje to zagadnienie pominąć — pisze T. Szczurkiewicz — problem rzeczywistości czy niereczywistości grupy jest zagadnieniem, które nierozłącznie spleta się zarówno z samym punktem wyjścia rozważań socjologa, jak i całym tokiem prowadzonych przez niego analiz.

Zupełnie odmienną teorię procesów społecznych będzie budował socjolog, który u wstępu swoich rozważań założy jako hipotezę roboczą, że grupa sprowadzalna jest do koniunkcji logicznej zdań zawierających opisy interindywidualnych zachowań ludzkich od tej teorii procesów społecznych, którą będzie budował socjolog przyjmujący jako hipotezę roboczą realność grupy społecznej. Należy więc u samego wstępu zagadnienie hipotezy roboczej rzeczywistości grupy społecznej rozstrzygnąć w sensie najbardziej odpowiadającym zarówno danym empirycznym, jak i zadaniom poznawczym samej socjologii"<sup>10</sup>.

W związku z tym, co powiedzieliśmy, pojawia się pytanie: czy prezentowany wyżej pogląd nie oznacza równouprawnienia naukowego wszelkich stanowisk filozoficznych spotykanych w socjologii. Należy odpowiedzieć na to pytanie negatywnie. Każda teza filozoficzna może być Wprawdzie przekształcona w hipotezę roboczą, ale nie każdej takiej hipotezie przysługuje jednakowy sens empiryczny i identyczna wartość naukowa. Tezy filozoficzne różnią się między sobą tym, iż istnieją wśród nich takie, które są sprzeczne z faktami doświadczenia i takie, które nie są obciążone tą wadą; takie, które są stosunkowo dobrze uzasadnione i takie, które na danym etapie rozwoju socjologii należy uznać za zupełnie nie uzasadnione. Tadeusz Szczurkiewicz przyjmuje stanowisko realizmu metodologicznego w sporze o sposób istnienia grupy, gdyż sądzi, że jest ono hipotezą roboczą najlepiej uzasadnioną, iż pozostaje w innym stosunku do faktów życia społecznego niż nominalizm, fikcjonizm czy modalizm genetyczno-aprioryczny.

Z tezy, iż filozofią to niepozbywalny składnik struktury metodologicznej socjologii, iż przesłanki filozoficzne mogą odgrywać rolę płodnych badawczo hipotez roboczych, wynikają m. in. następujące konsekwencje.

<sup>9</sup> F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 9.

<sup>10</sup> T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 362.

1) Ignorancja filozoficzna, lekceważenie problemów, które stały w centrum zainteresowań najtęższych umysłów ludzkości nie tylko nie sprzyja, wbrew temu co sądzi neopozytywizm, zachowaniu naukowości socjologii, lecz stwarza niebezpieczeństwo nie kontrolowanego wprowadzenia do socjologii wątków poza empirycznych i apriorycznych.

2) Zasadniczą podstawą wpływu filozofii na socjologię i każdą inną wyspecjalizowaną dyscyplinę badawczą nie są względy wyłącznie historyczne, przypadkowe, lecz fakt, iż filozofia postawiła problemy wspólne wszystkim naukom empirycznym, iż odsłoniła pewne fundamentalne, reprodukujące się przestrzenianie i czasowo aspekty rzeczywistości społecznej i przyrodniczej. Problemy odnoszące się do takich aspektów obiektywnej rzeczywistości muszą pojawić się więc zawsze jako wewnętrzne, własne problemy każdej dyscypliny badawczej.

3) Ponieważ fundamentalne problemy filozofii reprodukują się na terenie każdej wyspecjalizowanej dyscypliny jako integralny element właściwych jej zainteresowań badawczych, języka teoretycznego, metod postępowania empirycznego, można przypuszczać, że miejscem, w którym dadzą się rozstrzygnąć — mniej lub bardziej przekonująco — tradycyjne kontrowersje filozoficzne powinna stać się nauka empiryczna. Taką opinię uzasadnia ujawnienie przez Tadeusza Szczurkiewicza ewidentnej słabości wielu postaci filozofii, spotykanych na obszarach poznania socjologicznego.

## SOCIOLOGIE ET PHILOSOPHIE DANS LES DISSERTATIONS DE THADÉE SZCZURKIEWICZ

### Résumé

Parmi les dissertations écrites par Thadée Szczurkiewicz dans les années 1931 - 1965 et groupées dans le livre intitulé *Etudes Sociologiques* aucune n'est consacrée directement au problème des (relations mutuelles entre la sociologie et philosophie. C'est cependant ce problème qui occupe dans le bagage de cet eminent sociologue polonais l'une des places centrales,

La sociologie se trouve, d'après Thadée Szczurkiewicz envers la philosophie, dans la même relation, du point de vue logique et théorique, que l'ensemble des sciences sociales spécialisées. L'inadvertance de ce fait favorisait, (dans les conditions de la popularité de la critique néopositiviste de philosophie, la contestation des valeurs scientifiques de la sociologie par les représentants d'autres sciences humanistes, reconnaissant en même temps sans hésitation la thèse sur le caractère scientifique des disciplines cultivées par eux. La reconnaissance de l'expérience en tant que la source et le critère de la valeur de la connaissance sociologique met la sociologie dans une opposition envers ces directions dans la philosophie, qui admettent l'existence de la connaissance aprioriste et même prônent sa domination sur la connaissance empirique. Les principaux porteurs des constructions théoriques aprioristes contraires aux faits de l'expérience sont pour Thadée Szczurkiewicz sur le terrain de la sociologie les directions philosophiques, qui rejettent dans leur programme l'apriorisme idéaliste. On souligne dans l'article,

que la critique du naturalisme sociologique, de l'empirisme antithéorique, du psychologisme, du naturalisme fait par Thadée Szczurkiewicz peut être traitée en tant que l'analyse des modus de l'existence de la philosophie traditionnelle à l'antérieur de la sociologie moderne. On fait remarquer la signification particulière des conceptions formulées par Thadée Szczurkiewicz des structures cachées théoriques et méthodologiques pour l'analyse de la [place occupée par la (philosophie dans la sociologie contemporaine. A la fin de l'article on trouve un essai de démontrer, qu'une ligne essentielle de démarcation entre la conception de l'empirisme de la sociologie de Thadée Szczurkiewicz et aussi de Florian Znaniecki et la conception néopositiviste des sciences empiriques a été tracée par la thèse d'après laquelle la philosophie peut jouer le rôle bien positif dans le (développement de la sociologie, si aux théorèmes philosophiques qui ne sont pas à éliminer dans aucune science empirique on revêt un sens heuristique si nous les traitons comme les hypothèses de travail, se distinguant entre eux par leur relation aux faits empiriques et par le degré de la motivation:.